

Sygn. akt I ACa 129/21

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 września 2021 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Protokolant	:	Urszula Westfal

po rozpoznaniu w dniu 23 września 2021 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **W. H. i J. H.**

przeciwko **(...) Bankowi (...) S.A. w W.**

**o zapłatę**

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Białymstoku

z dnia 15 stycznia 2021 r. sygn. akt I C 225/20

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie I w ten sposób, że zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwoty: 37.528 (trzydzieści siedem tysięcy pięćset dwadzieścia osiem) złotych oraz 40.726,52 (czterdzieści tysięcy siedemset dwadzieścia sześć i 52/100) (...) (franków szwajcarskich) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od tych kwot od dnia 19 lutego 2020 r. do dnia 30 września 2021 r. - za jednoczesną zapłatą przez powodów na rzecz pozwanego kwoty 149.707,46 (sto czterdzieści dziewięć tysięcy siedemset siedem i 46/100) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 4.050 (cztery tysiące pięćdziesiąt) złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.**

(...)

## UZASADNIENIE

W. H. i J. H. w pozwie skierowanym przeciwko (...) Bank (...) S.A. w W. domagali się zasądzenia solidarnie kwot 37.528 zł oraz 40.726,52 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia doręczenia pozwanemu odpisu pozwu - tytułem zwrotu nienależnego świadczenia w związku ze stosowaniem przez bank w umowie kredytu niedozwolonych

postanowień. Wskazywali, że dochodzone pozwem kwoty odpowiadają nadpłacie powstałej w regulowaniu rat kapitałowo – odsetkowych w okresie po spłacie wartości nominalnej zobowiązania wynikającego z zawartej przez strony umowy kredytu.

(...) Bank (...) S.A. w W. wniósł o oddalenie powództwa.

Wyrokiem z dnia 15 stycznia 2021 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku zasądził od (...) Bank (...) S.A. w W. na rzecz W. H. i J. H. solidarnie kwoty 37.528 zł oraz 40.726,52 CHF wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 lutego 2020 r. do dnia zapłaty; zasądził od pozwanego na rzecz powodów solidarnie kwotę 6.417 zł tytułem zwrotu kosztów procesu, w tym 5.417 zł kosztów zastępstwa procesowego wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia uprawomocnienia się orzeczenia do dnia zapłaty.

Powyższy wyrok zapadł w oparciu o następujące ustalenia faktyczne:

W dniu 29 lipca 2008 r. W. H. i J. H. zawarli z (...) Bank (...) S.A. w W. umowę kredytu (...) hipoteczny nr (...) ( (...)) udzielonego w walucie wymiennej, na mocy której Bank zobowiązał się postawić do dyspozycji powodów kwotę 76.986,25 CHF, z przeznaczeniem środków na cele mieszkaniowe. Umowa składała się z dwóch części: ogólnej ( (...)) i szczególnej ( (...)). W § 4 ust. 1 pkt 2 i ust. 2 (...) ustalono, że w przypadku finansowania zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej kredyt będzie wypłacony w walucie polskiej - przy zastosowaniu kursu kupna dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu zlecenia płatniczego, według aktualnej tabeli kursów („obowiązującą w chwili dokonywania określonych w umowie przeliczeń kursowych, dostępną w (...) S.A. oraz na stronie internetowej banku - § 1 pkt 14 (...)).

Kredytu udzielono na 241 miesięcy, z obowiązkiem spłaty w kapitałowo - odsetkowych ratach annuitetowych do dnia 15 września 2028 r., w wysokości podanej w zawiadomieniu (§7 (...)), w formie potrącania z rachunku oszczędnościowo – rozliczeniowego kredytobiorców w walucie polskiej w kwocie stanowiącej równowartość kwoty kredytu lub rat spłaty w walucie wymiennej, w której udzielono kredytu, przy zastosowaniu kursu sprzedaży dla dewiz obowiązującego w (...) S.A. w dniu wymagalności raty, według aktualnej tabeli kursów (§21 i 22 (...) oraz §7 ust. 4 (...)). Bank zastrzegł sobie prawo pobierania odsetek od kredytu w walucie kredytu według zmiennej stopy procentowej, w stosunku rocznym, których wysokość miała być ustalana w dniu rozpoczynającym pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, jako suma stawki referencyjnej i marży (§6 i 7 (...)). Przyjęto, że Bank będzie posługiwał się stawką LIBOR lub (...), publikowaną odpowiednio o godz. 11:00 (...) lub 11:00 na stronie R., w drugim dniu poprzedzającym dzień rozpoczynający pierwszy i kolejne trzymiesięczne okresy obowiązywania stawki referencyjnej, zaokrągloną według matematycznych zasad do czterech miejsc po przecinku; w przypadku braku notowań dla danego dnia, do wyliczeń stopy procentowej stosuje się odpowiednio notowania z dnia poprzedzającego; za dzień notowań uznaje się ponadto dzień przyjmowany na terytorium RP za wolny od pracy.

W umowie zastrzeżono także, iż wzrost stawki referencyjnej wpływa na podwyższenie oprocentowania kredytu, co spowoduje wzrost spłaty raty kredytu. Niespłacenie przez kredytobiorców części albo całości raty w terminie umownym spowoduje, że należność z zaległej spłaty staje się zadłużeniem przeterminowanym i może zostać przez bank przeliczona na walutę polską według kursu sprzedaży dewiz, zgodnie z aktualną tabelą kursów obowiązującą w banku w pierwszym dniu każdego miesiąca kalendarzowego (§32 ust. 1 (...)). Zabezpieczenie kredytu stanowiły hipoteka zwykła na spółdzielczym własnościowym prawie do lokalu mieszkalnego należącego do powodów oraz hipoteka kaucyjna na spółdzielczym własnościowym prawie do lokali mieszkalnego (§4 (...)). Uruchomienie kredytu miało nastąpić jednorazowo, w formie przelewu na wskazany rachunek bankowy (§6 (...)). Treścią stosunku zobowiązaniowego określono również zagadnienia dotyczące spłaty (§7 (...)) i rozdział 6 (...), terminarza udzielonego kredytu (§8), prawa i obowiązki po stronie powodów (§10), wypowiedzenia, rozwiązania i odstąpienia od umowy (rozdział 7 (...)), także szereg oświadczeń kredytobiorców, w tym m.in. poinformowania ich o ryzyku zmiany kursów waluty, stopy procentowej (§11).

Zawarcie umowy poprzedzone zostało złożeniem przez powodów wniosku o udzielenie kredytu w walucie wymiennej (...). Składając podpis na przygotowanej przez pracownika banku umowie, powodowie oświadczyli, że znane im było ryzyko zmiany kursu waluty, w której zaciągali zobowiązanie, w tym zmiennej stopy procentowej;

zaakceptowali zasady funkcjonowania kredytu denominowanego w walucie wymiennej. Oświadczyli też, że nie skorzystali z przedstawionej im w pierwszej kolejności oferty w walucie polskiej i dokonali wyboru oferty w (...).

Powodowie opierali się na twierdzeniach pracownika banku o stabilności franka szwajcarskiego.

Umowę zawarto według standardowego wzorca stosowanego przez bank i nie podlegała ona – co do zasady - negocjacji. Postanowienia dotyczące przeliczeń nie były indywidualnie uzgadniane z powodami, nie informowano ich także w jaki sposób ustalany jest przez bank kurs waluty oraz jaki będzie to miało wpływ na przyszłe saldo zadłużenia. Kursy te nie były wskazane w umowie wprost, odsyłały zaś do wskazanych tabel; jednocześnie, ustawa nakłada na bank obowiązek publikacji - w sposób ogólnie dostępny - stosowanych kursów walut; kredytobiorcy mają więc możliwość bieżącego weryfikowania wysokości tychże, według których następnie przeliczane miały być ich zobowiązania wynikające z umowy, tak wypłaconej sumy, jak też poszczególnych rat; zmiana kursu waluty wpływała na wysokość salda kredytu oraz każdorazowo raty kapitałowo – odsetkowej. Powodowie zobowiązali się do regulowania należności ze stosunku zobowiązaniowego w walucie polskiej. W słowniku pojęć (§1 (...)) nie wskazano, co oznacza pojęcie „spłaty w ratach annuitetowych”, z postanowień umowy wynikało, że oprocentowanie kredytu jest zmienne, a wysokość raty jest zależna od kursu waluty, do której kredyt denominowano.

W dniu 6 sierpnia 2008 r. bank wypłacił na rachunek powodów 149.707,46 zł, co stanowiło równowartość 76.986,25 CHF (kurs: 1 CHF = 1,9446 zł). Powodowie spłacali raty kredytu w walucie polskiej (przy zastosowaniu kursu sprzedaży (...) obowiązującego w banku w dacie spłaty).

W dniu 11 maja 2018 r. strony zawarły aneks do umowy, w którym ustalono, że dla celów związanych z obsługą kredytu, bank otwiera powodom rachunek prowadzony w walucie kredytu. Spłaty rat oraz należności odsetkowych miały być od tej pory dokonywane z rachunków: a) nr (...) prowadzonego w walucie kredytu; b) nr (...) prowadzonego w walucie polskiej - z zastrzeżeniem, że środki będą z niego pobierane w przypadku, gdy na rachunku, o którym mowa w pkt a) brak jest wystarczającej ich ilości; kursy wymiany waluty i spread walutowy stosowane zgodnie z zasadami ustalania tychże w (...) S.A.

W okresie od 15 września 2008 r. do 8 maja 2019 r. powodowie uiszcili na rzecz pozwanego tytułem rat kapitałowo – odsetkowych: 187.234,85 zł oraz 40.723,01 CHF oraz 0,61 zł odsetek karnych. Na datę złożenia pozwu zobowiązanie kredytowe zostało w całości spłacone.

Przed zamknięciem przewodu sądowego powodowie oświadczyli, że znane im są konsekwencje ewentualnego unieważnienia umowy.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Na wstępie wskazał, że udzielony powodom kredyt był w istocie kredytem denominowanym do (...). Kwota kredytu została bowiem wyrażona w walucie obcej, zaś została wypłacona w walucie polskiej, przeliczonej po kursie kupna dla dewiz ogłoszonym w obowiązującej w banku tabeli kursowej. Oznacza to, że faktyczna kwota wypłaconego kredytu nie była znana w chwili podpisania umowy, gdyż jej wysokość ustalano dopiero w dacie faktycznego uruchomienia środków. Z kolei spłata kredytu następowała w walucie krajowej, przy czym do ustalenia złotej wartości raty bank wykorzystywał kurs sprzedaży dewiz z publikowanej przez siebie tabeli kursowej (§1 pkt 14 (...), §4 ust. 2 (...), §7 ust. 1 (...), §18 (...), §22 ust. 2 pkt 1 (...), §23 ust. 1 (...), §32 ust. 1 (...), §2 ust. 1 (...), §7 ust. 3 (...)).

Zdaniem Sądu takie postanowienia umowy miały charakter abuzywny, albowiem klauzule te nie odwoływały się do obiektywnych wskaźników, na które żadna ze stron nie miała wpływu, lecz pozwalały wyłącznie bankowi na określenie miernika wartości wedle swojej woli. Umowa nie określała bowiem szczegółowego sposobu ustalania kursu (...), a zatem Bank mógł jednostronnie i arbitralnie modyfikować wskaźnik, według którego obliczana była wysokość zobowiązania kredytobiorców, a tym samym wpływać na wysokość ich świadczenia. Tym samym kredytobiorcy nie byli w stanie samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla nich konsekwencji

ekonomicznych, w szczególności, że umowa nie przewidywała też żadnego instrumentu pozwalającego bronić się przed decyzjami banku w zakresie wyznaczanego kursu (...), czy też na bieżąco je weryfikować. Bank stosował inny kurs (...) przy przeliczaniu wartości wypłaconego kredytu (kurs kupna) i inny przy obliczaniu wartości raty spłaty kredytu (kurs sprzedaży), co stanowiło ewidentne wykorzystanie pozycji własnej kosztem powodów, obciążanych na bieżąco także dodatkową płatnością stanowiącą różnicę między kursem kupna i kursem sprzedaży (...) (tzw. spread).

W ocenie Sądu I instancji w ten sposób została zakłócona równowaga pomiędzy stronami umowy, co jest sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz w sposób rażąco narusza interesy kredytobiorców. Pozwany przyznał sobie niejako prawo do regulowania wysokości miesięcznych rat poprzez wyznaczanie w tabelach kursowych kursu sprzedaży/kupna franka szwajcarskiego oraz wartości spreadu. Umowa nie precyzowała bowiem ani sposobu ustalania kursu wymiany walut wskazanego w tabeli kursów, ani nie zawierała wymogu, aby ten kurs pozostawał w korelacji do kursu (...) ukształtowanego przez rynek walutowy lub np. NBP.

Wobec tego Sąd uznał, że pozwany bank nie wywiązał się należycie z obowiązków udzielenia rzetelnej informacji w zakresie kosztów kredytu i ryzyka całej inwestycji, co skutkowało powzięciem przez powodów niekorzystnej dla ich majątku decyzji o zaciągnięciu kredytu, obarczonego znacznym ryzykiem walutowym. Stwierdził, że sposób zawarcia przedmiotowej umowy powoduje, że jest ona sprzeczna z zasadami współżycia społecznego tj. zasadą uczciwości, lojalności oraz zasadą równości stron.

Dalej Sąd Okręgowy wskazał, że zgodnie z art. 385<sup>1</sup> k.c. niedozwolonymi postanowieniami umownymi są klauzule umowne, które spełniają łącznie trzy przesłanki pozytywne tj.: zawarte zostały w umowach z konsumentami, kształtują prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają jego interesy. Kontrola abuzywności postanowień umowy wyłączona jest jedynie w przypadku spełnienia jednej z dwóch przesłanek negatywnych, to jest gdy: postanowienie umowne zostało indywidualnie uzgodnione z konsumentem lub gdy postanowienie umowne określa główne świadczenia stron i jest sformułowane w sposób jednoznaczny.

W związku z tym stwierdził, że z okoliczności sprawy wynika, że powodowie posiadają status konsumentów, a sporne postanowienia nie zostały indywidualnie z nimi uzgodnione. Ustalono bowiem ponad wszelką wątpliwość, iż umowę zawarto z wykorzystaniem wzorca banku, a sporne klauzule nie były przedmiotem negocjacji, gdyż kredytobiorcy nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na ich treść. Uznał również, że analizowane postanowienia waloryzacyjne dotyczyły głównego przedmiotu umowy i wywierały bezpośredni wpływ na kształtowanie szczególnie istotnego świadczenia stron w postaci zobowiązania kredytobiorcy. Sąd nie dopatrył się też podstaw do zastąpienia tych abuzywnych postanowień umowy jakimikolwiek innymi, mogącymi wynikać z przepisów o charakterze dyspozytywnym. W rezultacie uznał, że wyeliminowanie spornych zapisów z umowy stron, skutkuje stwierdzeniem nieważności całej umowy ze skutkiem ex tunc.

Skutkiem stwierdzenia nieważności umowy było zaś uznanie, że po stronie powodów nie powstał obowiązek spłaty kredytu (rat kapitałowo-odsetkowych), a co za tym idzie ich świadczenia z tego tytułu na rzecz banku były nienależne (art. 410 § 2 k.c.). Sąd przyjął, że w ramach sformułowanego żądania zapłaty, trafnie powodowie skorzystali z tzw. teorii salda, uznając, że w razie świadczeń wzajemnych istnieje tylko roszczenie wobec tego podmiotu, który uzyskał korzyść o większej wartości. Wobec ustalenia, iż kwota otrzymana przez powodów wraz z zawarciem umowy została przez nich spłacona na rzecz pozwanego, który okoliczności tej nie kwestionował (także co do wysokości), Sąd Okręgowy uznał, że zwrotowi na rzecz powodów podlegają te ich wpłaty, których suma przekroczyła wysokość udzielonego kredytu, tj. kwoty 37.528 zł oraz 40.726,52 CHF. O odsetkach orzekł na podstawie art. 481 k.c. zasadzając je od dnia następującego po dacie doręczenia pozwanemu odpisu pozwu.

O kosztach procesu rozstrzygnął zgodnie z art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie.

W apelacji od tego wyroku, pozwany zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1) art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę materiału dowodowego, sprzeczną z zasadami logiki i doświadczenia życiowego będącej wynikiem braku wszechstronnej analizy zgromadzonych w sprawie dowodów poprzez:

- niezasadne przyjęcie, że „Powodowie w momencie zawarcia umowy nie wiedzieli ani, w jakiej wysokości otrzymają kredyt od banku, ani w jakiej wysokości będą go spłacali”, podczas gdy w rzeczywistości kwota kredytu była Powodom znana i została wyszczególniona w treści Umowy,

- pominięcie faktu: możliwości spłaty kredytu w (...), oświadczenia Banku o ustanowieniu hipoteki w (...), aneksu nr (...) z 11 maja 2018 r.

- przyjęcie, iż Powodowie nie mieli wpływu na walutę kredytu i wysokość zobowiązania mimo, że można było od nich oczekiwać, że ich wiedza i doświadczenie życiowe jest wystarczające do oceny w jakiej walucie i wysokości zaciągają zobowiązanie,

- bezpodstawne ustalenie, iż pomimo wskazania w Części Ogólnej Umowy możliwości spłaty kredytu z rachunku walutowego kredytobiorcy oraz rachunku prowadzonego w walucie kredytu, na który kredytobiorca będzie dokonywał wpłat z tytułu udzielonego kredytu w walucie kredytu lub innej walucie niż waluta kredytu (§ 22 ust. 2 pkt 2 i 3 (...)) oraz w aneksie nr (...) z dn. 11.05.2018 r. (aneksie antyspredowym) powodowie nie mieli możliwości dokonywania spłaty kredytu w (...), albowiem takiej możliwości im nie przedstawiono,

2) art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 k.p.c. przez niezasadne oddalenie wniosku o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego, ze względu na przyjęcie, że okoliczności objęte tezami dowodowymi nie stanowią faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, które to uchybienie miało istotny wpływ na wynik postępowania, bowiem prawidłowo ocenione przy pomocy biegłego okoliczności faktyczne doprowadziły do wniosku, że Bank nie tylko nie mógł ale i nie stosował zawyżonych kursów, a odesłanie do Tabeli Kursów nie znalazło się w umowie kredytu w celu manipulowania tym wskaźnikiem, co powinno przesądzać o braku abuzywności spornych postanowień;

3) art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. oraz art. 385<sup>2</sup> k.c. przez błędne uznanie, że postanowienia §1 pkt 14 (...), §4 ust. 2 (...), §7 ust. 1 (...), §18 (...), §22 ust. 2 pkt 1 (...), §23 ust. 1 (...), §32 ust. 1 (...), §2 ust. 1 (...), §7 ust. 3 (...) umowy kredytu stanowią niedozwolone klauzule umowne, albowiem nie były przedmiotem indywidualnych uzgodnień stron, kształtują prawa i obowiązki Powodów w sposób spreczny z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszają ich interesy, choć prawidłowa wykładnia tych norm prowadzi do wniosku, że nie zaistniały przesłanki do stwierdzenia ich abuzywności, bowiem:

- Powodowie mieli wpływ na kurs, po którym zostanie przeliczona wypłacona kwota kredytu, gdyż to im przysługiwała decyzja o dacie złożenia wniosku o wypłatę kredytu, a w dodatku mieli możliwość zawarcia umowy ramowej w zakresie indywidualnego negocjowania kursu waluty przy wypłacie kredytu;

- Powodowie, mimo że od początku obowiązywania Umowy kredytu mogli kupować walutę do spłaty na zewnątrz Banku, świadomie i dobrowolnie wybierali kurs z tabeli kursów Banku, który uznali za korzystny na tyle, że nie potrzebowali korzystać z możliwości nabywania waluty z pominięciem kursów Banku rzekomo „zawyżonych”;

- Tabela kursów Banku nie jest produktem stworzonym dla potrzeb rozliczania kredytów denominowanych w (...), ale jest stosowana do wszystkich transakcji walutowych dokonywanych przez klientów w Banku i stąd Bank nie ma możliwości zawyżenia/zaniżenia kursu na potrzeby kredytu Powoda, gdyż jednocześnie Bank straciłby na szeregu przeciwstawnych transakcji dokonywanych na podstawie tej samej tabeli. Stąd „możliwość dowolnego ustalania kursu” faktycznie nie istnieje;

- Powodowie, mimo wejścia w życie tzw. ustawy antyspreadowej pozwalającej na spłatę kredytu bezpośrednio w walucie kredytu, w dalszym ciągu spłacali raty kredytu przy wykorzystaniu Tabeli Kursów Banku, ponieważ było to dla nich mniej problematyczne, a zatem nie można stwierdzić, że doszło do rażącego naruszenia interesu konsumenta;

4) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. przez błędne uznanie, że:

- umowa stron jest nieważna po wyłączeniu z niej niewiążących konsumenta postanowień, podczas gdy zasadą jest obowiązywanie jej w pozostałym zakresie;

- oceniając skutki abuzywności postanowień umowy kredytu decydująca jest wola konsumenta, podczas gdy celem dyrektywy 93/13 jest przywrócenie równowagi kontraktowej stron, a nie jej zaburzenie na korzyść konsumenta i stąd to nie wola konsumenta ale cel dyrektywy powinien mieć znaczenie przy ocenie skutków abuzywności;

5) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 56 k.c., art. 354 k.c. i art. 65 § 2 k.c. przez brak przyjęcia, że przy wyeliminowaniu z umowy kredytu zakwestionowanych niedozwolonych postanowień umownych, istnieje możliwość dalszego wykonywania umowy bezpośrednio w walucie (...);

6) art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 pkt. 2 Prawa bankowego przez uznanie, że klauzule przeliczeniowe odsyłające do kursu kupna i sprzedaży z Tabeli kursów Banku kształtują główne świadczenia stron, w sytuacji, gdy w umowie kredytu denominowanego nie pełnią one takiej roli i na skutek niezwiązania nimi stron umowa nie traci elementów przedmiotowo istotnych;

7) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. i art. 385<sup>2</sup> k.c. przez przyjęcie, że oceny skutków abuzywności dokonuje się na moment zawierania umowy, co jest sprzeczne ze stanowiskiem (...) wyrażonym między innymi w sprawie C-260/18 D., a zgodnie z którym na moment zawarcia umowy dokonuje się wyłącznie oceny przesłanek abuzywności, zaś oceny skutków abuzywności klauzul dokonuje się na moment zaistnienia sporu, względnie na moment orzekania w sprawie;

8) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 354 § 1 k.c. oraz art. 69 ust. 3 Prawa bankowego oraz art. 4 i 6 ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy - Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw przez przyjęcie, że po wyeliminowaniu klauzul przeliczeniowych w umowie kredytu denominowanego do waluty obcej powstaje luka i umowa ta nie może być dalej wykonywana poprzez spłatę w walucie obcej, a w konsekwencji przyjęcie nieważności umowy, pomimo braku podstaw do takiej konkluzji;

9) art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c. w zw. z art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i 2 Prawa bankowego, art. 65 § 1 i 2 k.c. oraz art. 358 § 1 i 2 k.c. (w brzmieniu obowiązującym od dnia 24 stycznia 2009 r.) przez przyjęcie, że ewentualna luka w umowie powstała na skutek usunięcia z niej klauzul przeliczeniowych, gdyby przyjąć, że taka luka w ogóle może powstać, nie może być wypełniona poprzez odwołanie się do treści art. 358 § 2 k.c.;

10) art. 65 k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> § 1 i 3 k.c. przez błędną wykładnię umowy i przyjęcie, że sposób spłaty kredytu nie został z powodami indywidualnie uzgodniony, podczas gdy z § 22 ust. 1 pkt. 2 i 3 (...) kredytu wynika, że mogli oni wskazać do spłaty konto walutowe, spłacać kredyt bezpośrednio w (...) i nabywać walutę poza bankiem, nie korzystając z kursów publikowanych w tabeli;

11) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 Ustawy prawo bankowe w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna po usunięciu z niej niedozwolonych postanowień umowy ze względu na niemożliwość ustalenia kwoty kredytu w walucie wykonania zobowiązania, czyli przedmiotowo istotnego elementu umowy kredytu, w sytuacji gdy Umowa Kredytu nawet po wyeliminowaniu niedozwolonych postanowień posiada wszystkie elementy przedmiotowo istotne Umowy Kredytu zgodnie z art. 69 prawa bankowego;

12) art. 358<sup>1</sup> § 2 k.c. przez uznanie, że klauzule przeliczeniowe odwołujące się do kursu kupna i sprzedaży z Tabeli kursów Banku, stanowią klauzule waloryzacyjne, podczas gdy w przypadku, gdy świadczenie pieniężne wyrażone jest w walucie obcej, to w klauzuli waloryzacyjnej miernikiem wartości nie może być ta sama waluta;

13) art. 385<sup>1</sup> k.c. przez błędne przyjęcie, że konsument może powoływać się na niedozwolony charakter postanowień umowy mimo wcześniejszego wykonania umowy (wcześniejszej spłaty kredytu);

14) art. 111 prawa bankowego przez uznanie, że „metody ustalania kursów winny być uzgadniane w ramach indywidualnych, jednostkowych umów”, choć przepis ten formułuje uprawnienie (a jednocześnie obowiązek) Banku do samodzielnego, jednostronnego ustalania i publikowania kursów walut w tabelach walut obcych, tj. bez konieczności indywidualnego uzgadniania z poszczególnymi klientami metodologii ich ustalania i zasad publikacji;

15) art. 453 k.c. przez jego niezastosowanie do oceny świadczeń spełnianych i przyjmowanych w złotych polskich przez szereg lat w sposób zgodny i bezkonfliktowy przez obie strony umowy;

16) art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ust. 1 i ust. 2 pkt. 4 Ustawy prawo bankowe, w zw. z art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 385<sup>1</sup> k.c. przez przyjęcie, iż umowa o kredyt jest nieważna z powodu istnienia niedozwolonych postanowień umowy;

17) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 411 pkt 2 k.c. i zasądzenie żądanej przez powodów kwoty, podczas gdy nawet w razie uznania Umowy za nieważną, spełniane świadczenia czyniły zadość zasadom współzycia społecznego, gdyż Bank udostępnił powodom 149.707,46 zł, a więc ich świadczenie na rzecz Banku kwot: 37.528 zł i 40.726 CHF z pewnością znajduje uzasadnienie w zasadach współzycia społecznego;

18) art. 410 § 1 i 2 k.c. w zw. z art. 405 k.c. i uznanie płaconych rat kredytu za świadczenie nienależne, podczas gdy Umowa kredytu jest ważna, a świadczenia miały podstawę prawną, a powodowie nie udowodnili, że świadczyli raty w nienależnej wysokości.

Jednocześnie podniósł zarzut zatrzymania kwoty dochodzonej przez W. H. i J. H. z tytułu umowy kredytu mieszkaniowego z 29 lipca 2008 r. w niniejszym postępowaniu do czasu zaoferowania przez W. H. i J. H. zwrotu na rzecz pozwanego kwoty 149.707,46 zł wypłaconej na podstawie zawartej umowy kredytu.

Wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa w całości albo jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

#### ***Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.***

Sąd pierwszej instancji poczynił w niniejszej sprawie prawidłowe i wystarczające ustalenia faktyczne, które znajdują należyte oparcie w materiale dowodowym sprawy oraz dokonał trafnej oceny prawnej roszczenia powoda, nie naruszając prawa materialnego. Dokonując w ramach swoich kompetencji własnej analizy materiału dowodowego Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw do poczynienia ustaleń odmiennych, w związku z czym poczynione przez Sąd pierwszej instancji uznaje za własne.

Zaznaczyć przy tym należy, że choć skarżący kwestionował poczynione w sprawie ustalenia, tym niemniej z treści apelacji wynika, iż stawiając ten zarzut w istocie zmierza do podważenia dokonanej przez Sąd Okręgowy oceny prawnej zebranego w sprawie materiału dowodowego.

W związku z tak skonstruowanymi zarzutami apelacji, zaznaczyć jedynie należy, że zarzut obraży prawa procesowego polegający na dokonaniu przez Sąd błędnych ustaleń faktycznych niezgodnych z treścią materiału dowodowego, nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, lecz na podważeniu przesłanek tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna. Tymczasem dokonana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena materiału dowodowego nie jest dotknięta zarzucaną jej wadliwością i mieści się w granicach uznania sędziowskiego wyznaczonych art. 233 § 1 k.p.c.

Sąd Okręgowy ocenił zaferowane mu przez strony dowody w ich całokształcie i wzajemnym powiązaniu. Stosownie do wymogów art. 328 § 2 k.p.c. wyjaśnił w motywach zaskarżonego wyroku, jakimi przesłankami kierował się dokonując oceny dowodów, zarówno osobowych, jak i przedłożonych przez strony dokumentów, a przedstawiony wywód nie uchybia zasadom logiki. Konstrukcja uzasadnienia zaskarżonego wyroku nie pomija zatem żadnego z elementów wymaganych tym przepisem. Odzwierciedla ono i ujawnia w dostatecznym stopniu tok procesu myślowego i decyzyjnego Sądu, którego wynikiem jest treść zaskarżonego wyroku i pozwala na kontrolę tego procesu przez Sąd Apelacyjny.

Dlatego dzieląc ustalenia Sądu Okręgowego, zwrócić należy uwagę, że na obecnym etapie postępowania niesporne były okoliczności towarzyszące zawarciu przez strony (...) S.A. w W. oraz W. H. i J. H.) w dniu 29 lipca 2008 r. umowy kredytu (...) hipoteczny nr (...) (...).

Choć umowa składała się z dwóch części (szczegółowej – (...) oraz ogólnej (...)), sama jej treść nie budziła większych wątpliwości interpretacyjnych.

Wprawdzie kwota kredytu została wyrażona w walucie obcej (frank szwajcarski), to Bank zobowiązał się wydać (udostępnić) kredytobiorcom (powodom) równowartość 76.986,25 CHF w walucie polskiej złotych. W § 4 ust. 1 pkt 2 (...) zastrzeżono, że kredyt wykorzystywany na sfinansowanie zobowiązań w Rzeczypospolitej Polskiej wypłacony będzie w walucie polskiej, a kwota kredytu zostanie określona według stawki kursu kupna dla dewiz wg aktualnej „Tabeli kursów” obowiązującej w (...) S.A. Z kolei spłata comiesięcznych rat kapitałowo-odsetkowych, w przypadku jej dokonywania z (...) kredytobiorców, miała być dokonywana w złotych, po uprzednim przeliczeniu wg kursu sprzedaży dewiz dla (...) zgodnie z „Tabelą kursów” obowiązująca w banku w dniu spłaty (§ 22 ust. 2 pkt 1 (...)).

Inaczej mówiąc, saldo kredytu zostało określone w walucie obcej, jako równowartość kwoty kredytu wyrażonej w polskich złotych, po jej przeliczeniu na walutę obcą. Podobna operacja następowała również w celu określenia wysokości rat kredytowych, do których spłaty kredytobiorcy byli zobowiązani w okresie trwania stosunku kredytowego.

W tym miejscu zaznaczyć należy, że tak skonstruowana umowa kredytu denominowanego mieści się w konstrukcji ogólnej umowy kredytu bankowego. Stanowi jej możliwy wariant (art. 353<sup>1</sup> k.c. w zw. z art. 69 Prawa bankowego) i nie jest odrębnym typem umowy bankowej. Istotne jest jednak, że w orzecznictwie sądów (krajowych oraz europejskich), utrwalony jest pogląd zgodnie z którym, zarówno kredyty denominowane, jak i indeksowane do kursu waluty obcej, są kredytami w walucie polskiej.

O takim charakterze udzielonego kredytu świadczy wprost literalne brzmienie umowy, z której wynika, że zarówno wypłata kredytu, jak i jego spłata będzie dokonywana w walucie polskiej, ale według kursu (odpowiednio kupna i sprzedaży waluty) waluty do której denominowany był kredyt, podanej w „Tabeli kursów”. Dowodzi tego także treść wniosku kredytowego (k. 198 -199), w którym powodowie wskazali wnioskowaną kwotę kredytu w PLN (150.000 zł), a także niemożliwość w świetle postanowień (...), zaciągnięcia kredytu walutowego (wypłacanego w walucie obcej) na cel wskazany przez powodów. Faktycznie zatem, w myśl umowy nie miało dochodzić do transferu wartości dewizowych i w związku z tym umowy łączącej stron nie można określić jako umowy o kredyt walutowy. Oznacza to zaś, że przedmiotem umowy zawartej przez strony był kredyt w złotych polskich, a nie kredyt walutowy. Zawarty w umowie mechanizm denominacji należy zatem uznać za klauzule waloryzacyjne służące do określania wysokości wzajemnych świadczeń stron.

Przechodząc do oceny kolejnych zarzutów apelacji, w tym dotyczących zakresu pouczeń przedstawionych powodom w momencie zawierania umowy, ich stanu wiedzy na temat natury umowy i ewentualnego ryzyka towarzyszącego jej zawarciu, w szczególności w kontekście przewidzianych w niej klauzul, zaznaczyć należy, że zasadniczo bank poinformował powodów (kredytobiorców) o ryzyku zaciągnięcia kredytu denominowanego kursem waluty obcej. Nic jednak nie wskazuje, że zobrazował skalę tego ryzyka, ani potencjalne skutki dotyczące przyszłych kosztów obsługi kredytu, wykorzystując dysproporcje stron w zakresie poziomu wiedzy ekonomicznej oraz dostępu do informacji



finansowej. Przemilczano zupełnie fakt, że w długoterminowej perspektywie (...) zyskuje na wartości w stosunku do wszystkich walut. Bank zataił przed kredytobiorcami również i to, że przed ryzykiem walutowym polegającym na możliwości znacznej deprecjacji PLN, ostrzegały banki m.in. NBP oraz Komisja Nadzoru Bankowego.

Wszystko zatem wskazuje, że bank nie poinformował w należyty sposób powodów o istniejącym ryzyku związanym ze zmianą kursów walut, w szczególności nie przedstawił scenariusza drastycznego osłabienia PLN wobec (...), z uwzględnieniem wpływu na wysokość salda kredytu oraz wysokość raty.

Tymczasem zasadą być powinno, że instytucje finansowe zapewniają kredytobiorcom - konsumentom informacje wystarczające do podejmowania świadomych i rozważnych decyzji oraz powinny wyjaśniać co najmniej, jak na wysokość raty kredytu wpłynęłaby silna deprecjacja środka płatniczego i wzrost zagranicznej stopy procentowej.

Zakres obowiązków związanych z właściwym wypełnieniem obowiązku informacyjnego przez przedsiębiorcę oraz wagę jego prawidłowego dopełnienia podkreślił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 27 listopada 2019 r. sygn. akt II CSK 483/18 wskazując, że „nie jest i wystarczające wskazanie w umowie, że ryzyko związane ze zmianą kursu waluty ponosi kredytobiorca ... oraz odebranie od powódki oświadczenia, zawartego we wniosku o udzielenie kredytu, o standardowej treści, że została poinformowana o ponoszeniu ryzyka wynikającego ze zmiany kursu waluty oraz przyjęła do wiadomości i akceptuje to ryzyko. Wprowadzenie do umowy kredytowej zawieranej na wiele lat, na nabycie nieruchomości stanowiącej z reguły dorobek życia przeciętnego konsumenta, mechanizmu działania ryzyka kursowego, wymagało szczególnej staranności Banku w zakresie wyraźnego wskazania zagrożeń wiążących się z oferowanym kredytem, tak by konsument miał pełne rozeznanie konsekwencji ekonomicznych zawieranej umowy. Wystawiał on bowiem na nieograniczone ryzyko kursowe kredytobiorców, którzy nie mieli zdolności kredytowej do zaciągnięcia kredytu złotówkowego, czego Bank jako profesjonalista był świadom, oferując tego rodzaju produkt celem zwiększenia popytu na swoje usługi”. Podzielając powyższy pogląd należy stwierdzić, że bezsprzecznie pozwany nie zachował wskazanych wymogów w zakresie obowiązku informacyjnego wobec powodów.

Przechodząc do dalszych rozważań zaznaczyć trzeba, że o ile sama konstrukcja prawna kredytu złotówkowego indeksowanego/denominowanego nie naruszała powszechnie obowiązujących przepisów prawa, o tyle konkretne klauzule stosowane w treści umów tego rodzaju mogły potencjalnie godzić w interes konsumentów i dobre obyczaje w praktyce bankowej.

Wokół tej kwestii koncentrował się również spór w niniejszej sprawie, a Sąd Okręgowy, związany stanowiskiem powodów, podjął się kontroli klauzul walutowych zawartych w łączącej strony umowie kredytowej. W konsekwencji uznał, że miały one charakter klauzul niedozwolonych (art. 385<sup>1</sup> k.c.), albowiem nie pozwalały na ustalenie w sposób przejrzysty mechanizmu wymiany waluty obcej, tak aby konsumenci (pозwani) mogli samodzielnie oszacować wpływające dla nich konsekwencje ekonomiczne. W efekcie stwierdził, że Bank kształtował kurs (...) według swego uznania, w sposób jednostronny, arbitralny, co było sprzeczne z dobrymi obyczajami oraz rażąco naruszało interesy kredytobiorców.

Wskazać należy, że zgodnie z treścią art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny. Jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 umowy nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie (§ 2 tego artykułu). Zgodnie z § 3, niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy, przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta. Ciężar dowodu, że postanowienie zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa na tym, kto się na to powołuje (§ 4).

W judykaturze utrwalił się pogląd (por. uchwała 7 sędziów Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17), że oceny abuzywności dokonuje się na datę dokonania czynności. Sąd Najwyższy, odwołując do orzecznictwa

(...) (wyrok z dnia 20 września 2017 r., C-186/16) stwierdził, że ocenę nieuczciwego charakteru warunków umowy należy przeprowadzać w odniesieniu do chwili zawarcia danej umowy z uwzględnieniem wszystkich okoliczności, o których przedsiębiorca mógł wiedzieć przy zawieraniu umowy i które mogły wpływać na jej późniejsze wykonanie, gdyż warunek umowny może wprowadzać między stronami nierównowagę, pojawiającą się dopiero w czasie wykonywania umowy (pkt 54). W ocenie Sądu Najwyższego, z powołanych przepisów dyrektywy 93/13, interpretowanych z uwzględnieniem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, wynika jasno, że okoliczności, które zaistniały po zawarciu umowy (w tym sposób faktycznego jej wykonywania przez strony), nie mają znaczenia dla oceny abuzywności postanowienia.

Wobec tego podnoszone przed Sądem I instancji, a powtórzone w apelacji argumenty dotyczące sposobu wykonywania umowy, stosowania kursów franka szwajcarskiego nieodbiegających od kursów rynkowych, czy w końcu wejście w życie tzw. ustawy antyspreadowej (ustawy z 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw) nie stało na przeszkodzie w stwierdzeniu abuzywności postanowień umownych odnoszących się do kursów walut wynikających z „Tabel kursów” obowiązującej w (...) S.A.

W takiej zaś sytuacji zbędne było także sięganie po wnioskowany przez Bank, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego oraz w apelacji, dowód z opinii biegłego sądowego z zakresu ekonomii ze specjalnością w zakresie bankowości rachunkowości, przy pomocy którego skarżący dążył do wykazania powyższej kwestii. Zgodnie bowiem z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu mogą być wyłącznie fakty mające istotne znaczenie w świetle podstawy faktycznej i prawnej sprawy. Sąd może pominąć środki dowodowe jeśli zostały sporne okoliczności zostały już dostatecznie wyjaśnione lub jeśli strona powołuje je jedynie dla zwłoki (art. 235<sup>2</sup> § 1 k.p.c.).

Wracając do oceny spornych klauzul należy stwierdzić, iż w okolicznościach sprawy nie było nawet kwestionowane, że powodowie nie mieli w zasadzie żadnego wpływu na uregulowanie postanowień umowy przejętych z wzorca umowy im zaproponowanego przez Bank (art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c.). Potwierdza to nawet konstrukcja umowy, która wskazuje, że o ile istniała możliwość dokonywania zmian w jej części szczegółowej (...), o tyle część ogólna (...), w której to właśnie zamieszczone były sporne postanowienia (klauzule), stanowiła w zasadzie załącznik, którego zapisy nie podlegały żadnym negocjacjom. W efekcie kredytobiorcy mogli uzgadniać z Bankiem jedynie wysokość kredytu, czas jego spłaty oraz zabezpieczenie.

Co istotne, pozwany w trakcie niniejszego procesu, nie podjął nawet próby wykazania (choć z mocy art. 385<sup>1</sup> § 3 k.c., to na nim spoczywał ten obowiązek), że będące przedmiotem oceny zapisy umowy były indywidualnie uzgodnione z powodami. Podkreślić także należy, że nawet gdyby przyjąć za wiarygodne twierdzenia Banku, iż kredytobiorcy znali i rozumieli treść postanowień denominacyjnych oraz godzili się na ich wprowadzenie do umowy, to jednak nie zmienia to faktu, iż nie zostały one indywidualnie z nimi uzgodnione. Ich treść nie została bowiem sformułowana w toku negocjacji. Także możliwość wyboru przez powodów waluty denominacji kredytu lub wyboru klasycznego kredytu złotowego, a nawet dopuszczalność wyboru spłaty rat w walucie denominacji nie świadczy o negocjowanej treści klauzul waloryzacyjnych.

Nie powinno być także przedmiotem sporu, że „za sprzeczne z dobrymi obyczajami” uważa się, m.in. działania wykorzystujące niewiedzę, brak doświadczenia konsumenta, zmierzające do dezinformacji i wywołania błędnego przekonania, ale także niezapewniające rzetelnej, prawdziwej pełnej informacji. Zgodnie z utrwaloną linią orzecznictwa Sądu Najwyższego „dobre obyczaje” są równoważnikiem zasad współżycia społecznego, które obejmują reguły wiążące nie tylko w obrocie powszechnym, ale i w stosunkach z udziałem profesjonalistów. Natomiast pojęcie „interesów konsumenta” należy rozumieć szeroko, zarówno w kategoriach interesu prawnego, jak i ekonomicznego, w tym na gruncie umowy kredytowej, powinna uwzględniać aspekt bezpieczeństwa finansowego. W związku z tym, jako „rażące naruszenie interesów konsumenta” należy rozumieć nieusprawiedliwioną dysproporcję praw na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym.

Przenosząc powyższe rozważanie na ocenę treści analizowanych klauzul walutowych, stwierdzić należy, że zostały one zaprojektowane w sposób rażąco niesymetryczny, zabezpieczając interesy głównie kredytodawcy (pozwanego)

i jednocześnie godząc w interes kredytobiorców (powodów). Ich zastosowanie prowadziło bowiem do przerwania ryzyka walutowego w całości na kredytobiorców, determinując koszt obsługi kredytu oraz poziom zadłużenia. Nieuczciwą praktyką rynkową było zastrzeżenie sobie przez pozwany bank uprawnienia do jednostronnego określania poziomów kursów walutowych, z jednoczesnym stosowaniem różnych kursów przy wypłacie kredytu i jego spłacie, których rozpiętość (tzw. spread walutowy) była ustalona w sposób całkowicie dowolny, nie podlegający kontroli ze strony kredytobiorców. Pozwalało to na uzyskiwanie kosztem kredytobiorców dodatkowego dochodu nieuzasadnionego rzeczywistymi operacjami walutowymi, do których nawet nie dochodziło. Abuzowność tego rodzaju klauzul przejawiała się także w przyznaniu sobie przez kredytodawcę uprawnienia do jednostronnego określania przyszłego kursu wymiany ze skutkiem wiążącym dla kredytobiorcy, bez jakiegokolwiek odniesienia się do mierników obiektywnych, niezależnych od woli banku. „Tabela kursów” kupna i sprzedaży walut służąca do przeliczenia, była ustalana przez Bank, a klienci nie tylko nie mieli żadnego wpływu na poziom kursów walutowych przyjmowanych do rozliczeń, a tym samym możliwości ich kontroli, ani nawet samodzielnego ich ustalenia. Powyższe rzecz jasna nie oznacza całkowitej dowolności pozwanego w ustalaniu kursów walut w Tabeli, jednakże na gruncie omawianej umowy swoboda pozwanego w tym zakresie nie była niczym ograniczona. Skoro zatem powodowie nie mieli żadnego wpływu na kurs kupna i sprzedaży (...), a pozwany bank ustalał go arbitralnie, przy zastosowaniu znanych tylko sobie kryteriów, to Sąd Okręgowy słusznie uznał, że została naruszona równorzędność kontraktowa stron, co stanowi podstawę do stwierdzenia abuzowności omawianych zapisów.

Wskazane powyżej postanowienia umowne naruszające interesy konsumentów należy rozpatrywać także w kontekście dobrych obyczajów odnoszonych do branży, w ramach której prowadzi działalność przedsiębiorca używający wzorca umowy. W analizowanym przypadku jest nim bank posiadający szczególny status instytucji zaufania publicznego. W stosunku do tego rodzaju podmiotu należy stosować podwyższony wzorzec staranności w kształtowaniu i przestrzeganiu dobrych obyczajów. Bank powinien tak układać relację z klientem, aby zapewnić mu wysoki poziom zaufania do prowadzonej przez siebie działalności. Jest to warunek sine qua non prawidłowego funkcjonowania na rynku usług finansowych poszczególnych banków, ale równocześnie stabilności całego sektora. Tymczasem zawarte w umowach o kredyt indeksowany i denominowany klauzule przeliczeniowe nie tylko w sposób fundamentalny godzą w zaufanie do prowadzonej przez banki działalności, ale także, w związku z upowszechnieniem takich praktyk, stanowią zagrożenie dla stabilności całego sektora bankowego.

W wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (K. i K. R. przeciwko (...); C-26/13, (...):EU:C:2014:282) (...) analizując warunek umowy, zezwalający przedsiębiorcy na obliczenie wysokości należnych od konsumenta rat miesięcznych według stosowanego przez tego przedsiębiorcę kursu sprzedaży waluty obcej, skutkujący podwyższeniem kosztów usługi finansowej obciążających konsumenta, zwrócił uwagę, że wobec art. 3 i 5 dyrektywy 93/13, a także z pkt 1 lit. j) i l) oraz z pkt 2 lit. b) i d) i załącznika do tej dyrektywy, zasadnicze znaczenie ma kwestia, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania waluty obcej, a także związek między tym mechanizmem, a mechanizmem przewidzianym w innych warunkach dotyczących uruchomienia kredytu, tak by konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające dla niego z tego faktu konsekwencje ekonomiczne. Konsument powinien wiedzieć nie tylko o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować - potencjalnie istotne - konsekwencje ekonomiczne, jakie niosło dla niego zastosowanie kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, którymi zostanie ostatecznie obciążony, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego przez siebie kredytu.

Tymczasem omawiane postanowienia umowne nie zawierają przejrzystego opisu mechanizmu przeliczania wartości walut, dzięki któremu powodowie mogliby samodzielnie oszacować, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, wpływające z tych postanowień konsekwencje ekonomiczne. Wobec tego nie powinno budzić wątpliwości, że analizowane postanowienia, w których bank przyznał sobie uprawnienie do jednostronnego regulowania wysokości rat kredytu denominowanego kursem (...) poprzez wyznaczenie w „Tabelach kursowych” kursu kupna/sprzedaży franka szwajcarskiego oraz wysokości tzw. spreadu (różnica między kursem sprzedaży i zakupu waluty obcej), przy pozbawieniu konsumenta jakiegokolwiek wpływu i bez wskazania w umowie sposobu ustalania kursów walut, zostały potraktowane jako rażąco naruszające interesy konsumenta i sprzeczne z dobrymi obyczajami. Oceny powyższej nie

zmienia wynikający z art. 111 ust. 1 Prawa bankowego obowiązek banku ogłaszania stosowanych kursów walutowych (tabel kursowych) – wykonywanie tego obowiązku nie zwalnia banku z dochowania podstawowych przesłanek skuteczności umowy kredytu.

Stanowisko to znajduje należyte oparcie w przepisach Kodeksu cywilnego (art. 384 – 385<sup>4</sup> k.c.), uwzględnia cel dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich (Dz.Urz. UE L 95, zwana dalej dyrektywą 93/13), jak też dorobek orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej ( (...)) oraz wypracowane w tej mierze orzecznictwo sądów polskich (por. wyroki Sądu Najwyższego z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17 oraz z 9 maja 2019 r., I CSK 242/18). Niewątpliwie na ocenę powyższą nie wywiera wpływu wejście w życie przepisów ustawy z dnia 29 lipca 2011 r. o zmianie ustawy – Prawo bankowe oraz niektórych innych ustaw (tzw. ustawy antyspreadowej) czy też podpisanie przez strony aneksu do umowy kredytowej. Przepisy powyższej ustawy nie zmieniły opisanych powyżej abuzywnych postanowień umowy, umożliwiły jedynie spłatę rat w walucie denominacji. Natomiast zmiana umowy mogłaby wywołać skutek sanujący tylko w razie dokonania jej jako wyraz następczej świadomej, wyraźnej rezygnacji konsumenta z powoływania się na abuzywność postanowienia umowy i jej nieważność oraz zgody na zastąpienie takiego postanowienia postanowieniem dozwolonym (por. m.in. uchwała SN z 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17). W niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek przesłanek do ustalenia, by powodowie tak rozumianej zgody udzielili.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, przepisy prawa nie przewidują jakichkolwiek ograniczeń temporalnych (poza przedawnieniem, które w tej sprawie nie było podnoszone) dla dopuszczalności powoływania się na abuzywność postanowień umowy kredytu i w konsekwencji jej nieważność przez stronę – konsumenta. W szczególności nie stoi temu na przeszkodzie wykonanie umowy, bowiem na skutek wykonania umowy wygasają jedynie roszczenia umowne, nie wygasa natomiast roszczenie o ustalenie nieważności umowy, które do tej kategorii nie należy. Jak trafnie podniesiono w odpowiedzi na apelację, w sprawie nie ma też zastosowania przepis art. 453 k.c.

Jak już zaś zaakcentowano, takie niedozwolone postanowienia umowne, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 zd. 1 k.c., nie wiążą konsumenta, a zatem nie wywołują skutków prawnych od samego początku i z mocy samego prawa, co sąd ma obowiązek wziąć pod uwagę z urzędu (por. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2014 r., III CSK 204/13, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 8 września 2016 r., II CSK 750/15, niepubl.; wyrok Sądu Najwyższego z dnia 14 lipca 2017 r., II CSK 803/16, OSNC 2018/7-8/79; wyrok Trybunału Sprawiedliwości UE z dnia 20 września 2018 r., C-51/17), chyba że konsument następczo udzieli świadomej, wyraźnej i wolnej zgody na to postanowienie i w ten sposób jednostronnie przywróci mu skuteczność (por. uzasadnienie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 20 czerwca 2018 r., III CZP 29/17, OSNC 2019/1/2, wyrok TSUE z dnia 3 października 2019 r., C-260/18).

W tym miejscu zaznaczyć należy, że sankcja bezskuteczności dotyczy tylko samych klauzul abuzywnych, co niekiedy pozwala utrzymać stosunek prawny, poprzez wyeliminowanie tylko wadliwych postanowień umownych i zastosowanie minimalnej przez to ingerencji w ten stosunek.

W wyroku z dnia 21 grudnia 2016 r. w połączonych sprawach C-154/15, C-307/15 i C-308/15 (pkt 61 – 62) Trybunał Sprawiedliwości UE wyjaśnił, że art. 6 ust. 1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że warunek umowny uznany za nieuczciwy należy co do zasady uznać za nigdy nieistniejący, tak by nie wywoływał skutków wobec konsumenta. W związku z tym, sądowe stwierdzenie nieuczciwego charakteru takiego warunku powinno mieć co do zasady skutek w postaci przywrócenia sytuacji prawnej i faktycznej konsumenta, w jakiej znajdowałby się on w braku rzeczonoego warunku. W wyroku zapadłym 26 marca 2019 r., w sprawach C-70/17 i C-179/17, pkt 54, Trybunał Sprawiedliwości UE wykluczył zaś, by sąd krajowy mógł zmieniać treść nieuczciwych warunków, zawartych w umowach, albowiem takie uprawnienie mogłoby zagrażać realizacji długoterminowego celu ustanowionego w art. 7 dyrektywy 93/13. Uprawnienie to przyczyniłoby się bowiem do wyeliminowania zniechęcającego skutku, wywieranego na przedsiębiorców poprzez zwykły brak stosowania takich nieuczciwych warunków wobec konsumentów, ponieważ nadal byłiby oni zachęceni do stosowania przedmiotowych warunków, wiedząc, że nawet gdyby miały one być

unieważnione, to jednak umowa mogłaby zostać uzupełniona w niezbędnym zakresie przez sąd krajowy, tak aby zagwarantować w ten sposób interes przedsiębiorców.

Aprobując takie stanowisko, Sąd Apelacyjny uznaje, że w niniejszej sprawie nie zachodzi możliwość wypełnienia powstałych w powyższy sposób luk w umowie poprzez zastąpienie pominiętych, nieuczciwych warunków umowy przepisem o charakterze dyspozytywnym. Z pewnością takim przepisem nie może być art. 358 k.c., choćby dlatego, że przepis ten, w kształcie regulującym możliwość spełnienia świadczenia w walucie polskiej w przypadku, w którym przedmiotem zobowiązania jest suma pieniężna wyrażona w walucie obcej i określającym wartość waluty obcej według kursu średniego NBP, wszedł w życie dopiero w dniu 24 stycznia 2009 r., a więc już po zawarciu umowy przez strony.

Dotychczasowe orzecznictwo (...) wskazuje na to, że możliwość uzupełnienia luki w umowie, powstałej na skutek abuzywności, ma charakter wyjątkowy i może mieć miejsce tylko wówczas, gdy służy to interesom konsumenta i jednocześnie pozwala zachować prewencyjno-represyjny względem przedsiębiorcy, charakter mechanizmu niezwiązania konsumenta postanowieniami abuzywnymi. O ile w wyroku z dnia 30 kwietnia 2014 r. (C-26/13, pkt. 83 i 84) (...) uznał możliwość zastąpienia przez sąd krajowy nieuczciwego postanowienia przepisem prawa krajowego o charakterze uzupełniającym, w celu dalszego istnienia umowy, o tyle z pozostałego orzecznictwa wynika, że możliwość ta jest ograniczona jedynie do przypadku, w którym rozwiązanie umowy jako całości naraziłoby konsumenta na szczególnie szkodliwe skutki (por. wyrok z dnia 7 sierpnia 2018 r. w/s C-96/16, pkt. 74 i powołane tam orzecznictwo). Następnie (por. wyrok z dnia 14 marca 2019 r. w/s C-118/17), Trybunał orzekł m.in., że „art. 6 ust.1 dyrektywy 93/13 należy interpretować w ten sposób, że stoi on na przeszkodzie przepisom krajowym, uniemożliwiającym sądowi uwzględnienia żądania stwierdzenia nieważności umowy kredytu, opartego na nieuczciwym warunku, jeśli bez tego warunku umowa nie może dalej istnieć”. Generalnie zatem, gdy – jak w sprawie niniejszej – konsument powołuje się na nieważność umowy, to próby uzupełniania tej umowy przez sąd i to w zakresie essentialia negotii tej umowy należy uznać za niedopuszczalne.

Stosując zatem, wobec wskazanych powyżej postanowień umowy stron, sankcję normatywną i przyjmując, że nie wiążą one powodów *ex tunc* i *ex lege*, oczywistym się wydaje, że po wyeliminowaniu opisanych w ww. zapisach mechanizmów przeliczeniowych, w umowie pozostałby tylko zapis, że kredyt został udzielony w kwocie 76.986,25 CHF, ale ma być wypłacony w walucie polskiej, jak również ma być spłacany w walucie polskiej, co w żaden sposób nie odpowiada minimum normatywnemu z art. 69 ustawy Prawo bankowe.

W świetle tego przepisu, do essentialia negotii umowy kredytu należą: oddanie przez bank do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie ściśle określonej kwoty środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel oraz zobowiązanie kredytobiorcy do korzystania z oddanych do dyspozycji środków pieniężnych na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Po wyeliminowaniu abuzywnych zapisów, umowa stron nie spełnia definicji ustawowej i nie pozwala żadnej ze stron na jej wykonanie. Zważywszy zaś na zasadę walutowości, obowiązującą pod rządem art. 358 k.c., w brzmieniu obowiązującym w 2008 r., a także uwzględniając intencje stron, co do przyjęcia za przedmiot zobowiązania walutę polską, nie sposób też uznawać – co już sygnalizowano we wstępnej części niniejszego wyводу – że powodowie zawarli z pośrednikiem prawnym skarżącemu umowę w walucie obcej.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, mimo istniejącego poglądu, że wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta, a prawo unijne nie wymaga, aby w związku z zastrzeżeniem klauzuli abuzywnej konsument uzyskał możliwość powołania się na nieważność całej umowy, to jednak z pewnością nie może to dotyczyć sytuacji, w której nie jest już możliwe funkcjonowanie umowy po wyeliminowaniu z niej spornych klauzul, jako umowy nieodpowiadającej minimum normatywnemu. Zabiegi nakierowane na utrzymanie umów udzielonych w złotych polskich, z odniesieniem do kwoty tak ujętego kredytu i oprocentowania wynikającego z umowy są niekiedy stosowane w praktyce sądów powszechnych (w stosunku do tzw. kredytów indeksowanych), jednakże przedmiotowa umowa nie może – bez dodatkowych zabiegów interpretacyjnych – zostać potraktowana w ten sposób z racji nieokreślenia w niej kwoty kredytu w walucie polskiej.

Bez określenia kwoty kredytu nie jest zaś możliwe oszacowanie wysokości zobowiązania wzajemnego kredytobiorców, albowiem postanowienia abuzywne dotyczą głównych świadczeń stron w tym sensie, że po wyłączeniu spornych postanowień umownych, w żaden w istocie sposób nie są uregulowane świadczenia główne objęte umową. Oznacza to, że umowa nie może obowiązywać po wyłączeniu z niej nieuczciwych warunków.

Podkreślić przy tym należy, że w okresie ostatnich kilkunastu miesięcy Sąd Najwyższy wielokrotnie zajmował się oceną kwestii prawnych istotnych z punktu widzenia roszczeń w sprawach przeciwko bankom dotyczących kredytów frankowych. M.in. w wyroku z dnia 9 maja 2019 r., sygn. akt I CSK 242/18, Sąd Najwyższy dokonał prawnej analizy klauzul indeksacyjnych pod kątem ich abuzywności, to jest potraktowania ich jako niedozwolonego postanowienia umownego. W dalszej części uzasadnienia przychylił się do dominującego w judykaturze stanowiska (m.in. wyrażone w wyroku SN z 4 kwietnia 2019 r., III CSK 159/17), w myśl którego obowiązek zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu w oznaczonych terminach spłaty stanowi główne świadczenie kredytobiorców. Uznał, że skoro klauzula waloryzacyjna wpływa na wysokość tego świadczenia, zatem wchodzi w zakres pojęcia głównego świadczenia stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. (tak też wyrok (...) z 20 września 2017 r., C-186/16, A., pkt 41, w którym uznano za określające główne świadczenie strony postanowienie o obowiązku spłaty kredytu w walucie obcej).

Jak wspomniano powyżej, w myśl art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to jedynie postanowień określających główne świadczenia stron, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny.

Również w tym przypadku Sąd Najwyższy niejednokrotnie wskazywał na niejednoznaczny charakter postanowień pozostawiających określenie wysokości przyszłych świadczeń z tytułu umowy jednostronnej decyzji przedsiębiorcy, jednocześnie uniemożliwiającym ich oszacowanie konsumentowi (m.in. wyroki Sądu Najwyższego w sprawach I CSK 46/11, I CSK 313/12, I CSK 531/13, II CSK 483/18).

Przypomnieć także należy, że także zgodnie z art. 4 ust. 2 dyrektywy 93/13/EWG postanowienia umowy nie podlegają kontroli abuzywności tylko wówczas, gdy są transparentne. Przy ocenie transparentności postanowień umowy, które ustalają wysokość rat spłaty kredytu według kursu sprzedaży waluty obcej, istotne znaczenie odgrywa to, czy umowa wskazuje w sposób przejrzysty powody i specyfikę mechanizmu przeliczania tej waluty, a także związek między tym mechanizmem a mechanizmem przewidzianym w innych postanowieniach dotyczących wypłaty kwoty kredytu, tak aby konsument mógł przewidzieć, w oparciu o jednoznaczne i zrozumiałe kryteria, konsekwencje ekonomiczne tych postanowień. Sąd krajowy, przed którym toczy się spór o takie postanowienia, powinien ocenić, czy w świetle całokształtu okoliczności faktycznych, w tym form zachęty stosowanych przez kredytodawcę w procesie negocjacji umowy i dostarczonych na tym etapie informacji, właściwie poinformowany oraz dostatecznie uważny i rozsądny przeciętny konsument mógł nie tylko dowiedzieć się o istnieniu różnicy, ogólnie obserwowanej na rynku papierów wartościowych, między kursem sprzedaży a kursem kupna waluty obcej, ale również oszacować konsekwencje ekonomiczne zastosowania kursu sprzedaży przy obliczaniu rat kredytu, a w rezultacie także całkowity koszt zaciągniętego kredytu.

W związku z tym zwrócić należy uwagę, że kwestionowane klauzule umowne nie określają jednoznacznie ani kwoty kredytu jaka miała być wypłacona Powodom, ani tym bardziej wysokości rat, w jakich kredyt miał być spłacany. Klauzule te bowiem – o czym wspomniano już wielokrotnie – dają Bankowi uprawnienie do dowolnego kształtowania kursu walut w tworzonych w sposób arbitralny Tabelach. Dla przyjęcia jednoznaczności postanowienia umownego nie wystarcza zaś gramatyczna jasność przekazu myślowego, konieczna jest jeszcze możliwość ustalenia przez klienta wysokości swojego świadczenia bez pytania o to banku. Innymi słowy, konsument powinien mieć możliwość nie tylko uchwycić samą klauzulę umowną, ale i wynikające z niej prawa i obowiązki. O jednoznaczności takiej można mówić tylko wówczas, gdy postanowienie określające świadczenie główne pozwala konsumentowi na prostą ocenę wysokości świadczenia drugiej strony lub świadczenia własnego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2007 r. III

CZP 62/07). Wobec tego stwierdzić należy, że w analizowanym przypadku główne świadczenia obu stron nie zostały sformułowane w sposób jednoznaczny w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.p.c.

Skoro więc Powodów nie wiążą abuzywne postanowienie normujące sposób indeksacji (art. 385<sup>1</sup> § 2 k.c.), a powstała w wyniku tego luka nie może zostać uzupełniona, zatem wobec braku mechanizmu przeliczeniowego, umowa kredytowa zostaje pozbawiona jej koniecznych składników - essentialia negotii (wyrok (...) z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52; wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44; wyrok SN z 9 maja 2019 r. I CSK 242/18; wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2019 r. III CSK 159/17; wyrok SN z 7 listopada 2019 r. IV CSK 13/19).

W takiej zaś sytuacji, co potwierdza najnowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego, spełniły się podstawy do uznania, że na skutek abuzywności jest ona nieważna z mocy art. 58 § 1 k.c. w zw. z art. 69 ustawy – Prawo bankowe. Podobna ocena znalazła odzwierciedlenie w stanowisku (...), który wskazał, że upadek klauzuli waloryzacyjnej czyni „niepewnym” obiektywną możliwość utrzymania całego stosunku obligacyjnego (patrz: wyrok z 14 marca 2019 r. C 118/17, pkt 48, 52; wyrok z 3 października 2019 r. C 260/18, pkt 44). Sporny kontrakt można byłoby co prawda pozostawić w mocy - uznając postanowienie niedozwolone za działające - niemniej wymagałoby to zgody powodów (patrz: wyrok (...) z 21 lutego 2013 r. C-472/11, pkt 35 i 36), której w sposób oczywisty – wobec oparcia żądania na zarzucie nieważności umowy w formie przesłanki – nie było. Sporna umowa upadła więc w całości. I na gruncie niniejszej sprawy oczywistym nie jest to niekorzystny dla powodów skutek abuzywności wskazanych wyżej postanowień umowy.

W takiej zaś sytuacji odwołać się należy, do mającej moc zasady prawnej uchwały z dnia 7 maja 2021 r., CZP 6/21, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli bez bezskutecznego postanowienia umowa kredytu nie może wiązać, konsumentowi i kredytodawcy przysługują odrębne roszczenia o zwrot świadczeń pieniężnych spełnionych w wykonaniu tej umowy (art. 410 § 1 k.c. w związku z art. 405 k.c.). Podzielając powyższe stanowisko co do tzw. teorii dwóch kondykcji, zauważyć trzeba, że Sąd I instancji błędnie oparł się na tzw. teorii salda, co jednak w tej sprawie nie podważa prawidłowości wyroku.

Zwrócić należy uwagę, że w dniu 6 sierpnia 2008 r. pozwany bank wypłacił na rachunek powodów kwotę 149.707,46 zł (równowartość 76.986,25 CHF wg kursu 1 CHF = 1,9446 zł), natomiast w okresie od 15 września 2008 r. do 8 maja 2019 r. pobrał z rachunku powodów kwoty: 187.234,85 zł i 40.723,01 CHF oraz 0,61 zł tytułem odsetek karnych. Oznacza to zaś, że wobec stwierdzenia upadku umowy kredytu, zarówno świadczenia banku, jak i powodów miały charakter nienależny w rozumieniu art. 410 k.c. Powodom zatem przysługiwało samodzielne roszczenie o zwrot nienależnego świadczenia, które bez podstawy prawnej weszło z ich majątku do majątku wzbogaconego, tj. pozwanego Banku.

Zaznaczyć jednak należy, że powodowie formułując roszczenie w niniejszej sprawie, nie wystąpili o zwrot całości nienależnego świadczenia, a jedynie tę jego część, która przewyższała wysokość świadczenia banku na ich rzecz w kwocie 149.707,46 zł. Innymi słowy w niniejszym procesie dochodzili zwrotu jedynie kwot jakie, regulując raty kapitałowo – odsetkowe, nadpłacili po spłacie kwoty nominalnej otrzymanej z banku. W związku z tym Sąd, będąc związany zakresem kwotowym ich żądania, w pełni prawidłowo orzekł, że pozwany bank zobowiązany jest zwrócić powodom nienależnie przez nich świadczone kwoty 37.528 zł oraz 40.726,52 CHF. Podkreślić przy tym należy stanowczo, że tak sformułowane powództwo w oczywisty sposób dotyczy żądania częściowego i nie przekreśla możliwości dochodzenia przez powodów pozostałej części ich roszczenia wobec pozwanego, tj. żądania kwoty 149.707,46 zł poza niniejszym procesem. Jest przy tym oczywiste, że w okolicznościach sprawy nie ma podstaw do uznania, że żądanie powodów jest sprzeczne z zasadami współzycia społecznego (art. 5 k.c.). Argumentacja apelacji jest w tej mierze całkowicie chybiona.

W związku ze zgłoszonym przez pozwanego już na etapie postępowania apelacyjnego zarzutem zatrzymania kwoty 149.707,46 zł, zwrócić przede wszystkim należy uwagę, że zgodnie z art. 496 k.c. prawo zatrzymania przysługuje jeśli skutek upadku zobowiązania ex tunc strony mają dokonać zwrotu świadczeń wzajemnych. Prawo to jednak obowiązuje tylko do czasu, gdy druga strona nie zaofiaruje zwrotu otrzymanego świadczenia albo też nie zabezpieczy

roszczenia o zwrot świadczenia, które sama otrzymała. Oznacza to zaś, że prawo do zatrzymania kwoty 149.707,46 zł służyć będzie pozwanemu bankowi jedynie do czasu kiedy strona powodowa nie zaoferuje mu zwrotu tej sumy. Po zaoferowaniu zwrotu tej kwoty np. w postaci oświadczenia o potrąceniu wzajemnych wierzytelności (powodom nadal służy roszczenie o zwrot kwoty, której nie dochodzili w niniejszym procesie), prawo zatrzymania wygaśnie z mocy prawa (art. 498 § 2 k.c.).

Z chwilą dotarcia oświadczenia o zatrzymaniu do powodów, pozwany nie jest już w opóźnieniu w spełnieniu zasądzonego świadczenia, zatem powodom nie przysługują odsetki ustawowe za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.). Zarzut zatrzymania został zgłoszony w apelacji przez prawidłowo umocowanego pełnomocnika (k. 384), odpis apelacji doręczono pełnomocnikowi powodów, jednak w treści apelacji wskazano, że wysłano to pismo bezpośrednio powodom. Strona powodowa nie kwestionowała powyższego twierdzenia, należy zatem uznać, że oświadczenie o skorzystaniu z prawa zatrzymania dotarło do powodów przed rozprawą apelacyjną. Wobec braku daty doręczenia im pisma, przyjęto, że opisany wyżej skutek następuje na datę wyroku. Dlatego jako końcową datę biegu odsetek określono dzień wyrokowania w II instancji.

W związku z powyższym, wobec braku podstaw do podzielenia zarzutów apelacji pozwanego, Sąd Apelacyjny dokonał jedynie korekty zaskarżonego wyroku poprzez zamieszczenie w nim zastrzeżenia o przysługującym Bankowi prawie zatrzymania i końcowej dacie odsetek, a w pozostałej części oddalił apelację. Dlatego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. i art. 385 k.p.c., orzekł jak w pkt I i II sentencji.

O kosztach procesu za instancję odwoławczą rozstrzygnął zaś, jak w punkcie II sentencji, zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu na mocy art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie.

(...)